

Wychodzi 2 razy dziennie

z wyjątkiem niedziel

rano o godz. 7 1/2 i popoł. o godz. 3.

PRENUMERATA WYNOŚI:

We Lwowie:

miesięcz. 1 zł, 22 krotką dost. do domu st. 1-80

na prowincyi:

rocznie 18 zł, 20 ct, 22 krotką wysyłk. 16 ct.

kwartalnie 8 zł, 80 ct.

miesięcznie 10 — 1-95

W Niemczech: miesięcznie 1 zł, 50 ct.

W innych krajach: 2 —

Dziennym doświadczeniem redakcyi nie uwzględnia.

Słowo Polskie

OGŁOSZENIA:

Za 1 wiersz petiowy albo jego miejsce 10 ct.
Nadane wiersze garmondowy 40 ct., małe
ogłoszenia za wiersz 2 ct., najmniej 20.

Numer pojedynczy:

We Lwowie: Na prowincyi
wydania rannego 2 ct. 3 ct.
wieczornego 3 — 4 —
oba wydania razem 4 — 5 —

Rękopisów redakcyi nie zwraca

Adres „Słowa Polskiego“

Lwów, ulica Choraszyńska 17

KRAKÓW 1899

Sytuacja.

Rada państwa zwołana zostanie na środę 18 października b. r. Patent cesarski dotychczas ogłoszony nie został, mimo to termin ten uważać należy jako ostatecznie zdecydowany. Równocześnie wydany będzie reskrypt cesarski zamykający XV. sesję Rady państwa, tak, że zwołana na dzień 18 października sesja Rady państwa rozpocznie nowy XVI. okres. W ten sposób osiąga rząd tę korzyść, że liczne wnioski na oskarżenia ministrów spadną z porządku dziennego, a nadto będzie musiał nastąpić nowy wybór prezydium Rady państwa. Na prezydenta Izby posłów kandydują dwaj wybitni parlamentarzyści dr. Biliński i dr. Kathrein, dawny prezydent Izby. Każdy z nich daje gwarancję zupełnej obiektywności i wielkiej umiejętności prowadzenia obrad. Do prezydium wszedłby nadto jeden członek z dawnej opozycji niemieckiej; jako kandydata na wiceprezydenta Izby, opozycja postawi albo członka wielkiej własności wiernokonstytucyjnej, albo też członka stronnictwa ludowego niemieckiego. W każdym razie dzisiejsze prezydium Izby, nie będzie reprezentowane w przyszłym prezydium.

* * *

Wskutek odroczenia terminu zwołania Rady państwa na 18 października prezes Koła polskiego zawiadomił, że posiedzenie Koła polskiego, zwołane na wtorek dnia 10 października, odroczone zostaje do niedzieli, 15 października. Za tydzień odbędzie się przeto pierwsze posiedzenie Koła polskiego, na którym prezes Jaworski zda sprawę z czynności komisji parlamentarnej.

Duch opozycyjny, który przed zamianowaniem nowego gabinetu przechodził wielkimi krokami wśród członków komisji parlamentarnej Koła polskiego i przedstawiał się stamtąd do arcysławiańskich organów prasy galicyjskiej — nagle zniknął.

Jest to naturalne oddziaływanie faktów dokonanych i bezpośredni skutek zamianowania nowego gabinetu. Zwracaliśmy kilkakrotnie na tym miejscu uwagę publiczną, żeby tej wojowniczej postawy kilku dzienników polskich nie brać zbyt na seryo, gdyż Koło polskie nie może zboczyć z swych nakreślonych z góry dróg i nie może wbrew interesom kraju, narodu polskiego i monarchii austriackiej puszczać się na politykę awanturniczą w Austrii; wierzyliśmy w rozum, takt i doświadczenie naszych kierowników politycznych i nie omyliliśmy się. Głosy bezwzględnej opozycji przeciw nowemu gabinetowi ucichły nagle — na komendę. Cieszymy się szczerze, że komenda poszła w kierunku, zgodnym z dobrem kraju i państwa.

* * *

Rezolucja uchwalona jednogłośnie na komitecie wykonawczym prawicy, o której wczoraj pisaliśmy na tym miejscu, zrobiła powszechnie dobre wrażenie. Rezolucja jest przebiegła, ostrożna, pełna godności a zarazem stanowcza. W myśl tej uchwały większość Rady państwa nie wyrzekając się ani swego progra-

mu, ani swych celów, zajęła wobec nowego rządu pozycję wyczekującą.

Rezolucja większości zdobywa się na afirmację polityki cesarskiej i rządowej, i oświadcza gotowość stanowczego załatwienia sporu językowego na drodze konstytucyjnej. Że się większość realizacji swego autonomicznego programu nie wyrzeka, lecz go z całym naciskiem powtarza, może być jedynie za wytrwałość w dążeniu do raz obranego celu poczytane. I my niczego goręcej nie pragniemy jak realizacji programu autonomicznego, a ze smutkiem przyglądaliśmy się temu pociesznemu widowisku, jak rządy gabinetu prawicy do realizacji programu swej większości niczem przyczynić się nie potrafiły. Ze się prawica nie zostaje z myślą utworzenia gabinetu z krwi i z kości własnej, to jej się chwali; czy i kiedy to zrealizuje — to inne pytanie.

W każdym razie wypowiedzeniem wojny — uchwała komitetu wykonawczego prawicy nie jest. To już dobrze.

Listy londyńskie.

Londyn, 2 października.

(Opinia stronnictwa pod względem wojny. — Ostateczne przygotowania).

(?) Zawiedziono się w powszechnym przypuszczeniu, że rząd na piątkowej Radzie gabinetowej sformułuje i natychmiast wyśle tę dyplomatyczną notę z ostatecznymi wymaganiami swemi, którą był zapowiedział. Krüger nie nadesłał jeszcze odpowiedzi na ostatnią notę — a wiadomym jest, że żadnej odpowiedzi dać nie myśli — odwieczono wysyłkę ultimatum na dni parę. Ale napróżno starałby się rząd przedstawiać tę powolność, jako dowód swej oględności i pokojowych usposobień: wiemy dobrze, że chce po prostu zyskać na czasie, gdyż nie ma dotąd dostatecznych sił zbierających przyszłym teatrze wojennym.

Nie ma też żadnej potrzeby nowych not dyplomatycznych. Sytuacja tak się rozwinęła logicznie, że nie ma już żadnego prawdopodobieństwa uniknięcia wojny. Powiedział to Krüger, powiedzieli wszyscy ministrowie angielscy, którzy wygłosili publiczne mowy w ostatnim tygodniu.

Dziwią się niektórzy, że królowa nie oświadczyła ministrowi swej stanowczej woli zachowania pokoju. Byłby to krok antikonstytucyjny, którego nie popełniłaby nigdy monarchini. Skoro ministrowie reprezentują parlament, a parlament jest głosem narodu, zatem korona nie ma obowiązku interweniować. Zresztą wiemy dobrze, ile zależy królowej na dokonywaniu szerokich kolonialnych zdobyczy; w gruncie serca jest ona gorliwą orędowniczką polityki imperialistycznej, a mąż stanu, co był teoretykiem i inicjatorem tej polityki, lord Beaconsfield, nie przestał dotąd być w oczach królowej genialnym przywódcą. Jeżeli tedy szepczą w salonach, iż królowa głęboko boleje nad takim rozpędem afrykańskiego zatargu, iż wywoła rozlew krwi i spowoduje okrucieństwa

niezliczone, to rozumiemy dobrze powody takiej taktyki: idzie o zachowanie sędziwej monarchinii, tej aureoli kobiecej czułości i humanitaryzmu, która jest od jej osobistości nieodłączną, a jednocześnie o zbagacenie historii jej panowania tą ważną terytorialną i polityczną zdobyczą.

Tembardziej ma się obowiązek zostawić królowę po za tą sprawą, że członkowie rządu nie zwalają bynajmniej ze swych barek ciężającej na nich odpowiedzialności. Zwołają parlament na dzień 17 bm. i zażądają jego sankcyi na wojnę, która będzie już wtedy dokonany fakt. Nie ma wątpliwości, że rząd otrzyma votum zaufania, o które mu chodzi i nawet znaczną większością, ale nie może spodziewać się jednomyślności. Trzeba przyznać na honor Anglii, że gdy widoki wojny stały się pewniejszymi, to znaleźli się ludzie, co ośmielili się stawić czoło rozszalałym krzykom ulicy, takim manifestacyom *musie hallów* i zaprotestowali przeciwko przedsięwzięciu, którego charakter zaborów i łupiestwa, i poniewierka sprawiedliwości i prawa biją w oczy. Wielu duchownych z ambon przemawiali w imię tej religii, którą Anglicy zostawiają tak mocno na stronie, gdy idzie o zaspokojenie ich zaborczych instynktów. Szczególniej rozmaite sekty manifestują za pokojem: kościół anglikański, jako instytucja państwowa, trzyma się natomiast w dyskretnym milczeniu. Zauważyć także trzeba, że jeżeli Londyn i cała południowa część kraju rozgorzała wojennym szaleństwem, to północ jest daleko rozważniejsza. Manchester z doskonałą swą pracą i cały fabryczny Lancashire okazuje godną uznania oględność. Wielu stronników poważnych gabinetu oświadcza się otwarcie przeciwko jego polityce na złamanie karku. Szczególne wrażenie wywołała piorunująca filipika przeciwko wojnie, sir Edwarda Clarke, wielkiego prawnika: jeżeli tacy jak on ministeryjaliści potępiają gabinet, to widocznie o jednomyślności nawet w kołach zachowawczych nie może być mowy.

Natomiast wywołuje zdziwienie, że głowa liberalnego stronnictwa, lord Rosebery, milczy uparcie, chociaż z wielu stron przypuszczają do niego szturm, ażeby zdanie swe wypowiedział. Rozumiemy dlaczego uczynić tego nie chce. Jest on energicznym imperyalistą i oddawna usiłuje przeświadczyć społeczność, że stronnictwo liberalne wykreśliło ze swego programu popieranie taktyki, znanej pod ubliżającą nazwą „Little England“. Wystarczy sobie przypomnieć, że będąc ministrem chciał prowadzić wojnę z Francją o Siam, że podczas niedawnego zatargu o Faszodę, stanął po stronie tych, co doradzali napaść na Francję, ażeby zrozumieć, że i obecnie uśmiecha mu się myśl zagarnięcia obu holenderskich państw w południowej Afryce i przymusowego wcielenia ich do brytańskiego imperium. Ale lord Rosebery ma wielu zaciekłych przeciwników w swej własnej partyi i nie można wątpić, że mu jego dzisiejszego stanowiska, pozbawionego cywilnej odwagi nie przebaczą.

Ale wkrótce różnica opinii tych lub owych przewodnich ludzi zniknie i zejdzie do nicości wobec głosu armat. Obecnie już jedną tylko słychać skargę, tę

— Wobec tego nie warto tutaj zawiązywać stosunków?

— Chyba nie. Chociaż nudzi mi się samej w domu. Dla ciebie znoszę wygnanie — ty — gałganie!

I poczęła go pieścić.

Co prawda, nudziła się Saszeńka. Cały dzień spędzała beczynnie, czytając romanse, jedząc konfitury i paląc papierosy. Godzinami leżała na szezłagu, odczytywała jakiś listy i marzyła, uśmiechając się do swych myśli. Parę razy na dzień przynoszono jej dziecko, które dość obojętnie całowała — słuchała kuchennych plotek Pałagiei i gdy mąż wracał z sądu, szła na obiad, wieczorem, gdy była w dobrym humorze, odwiedzała go w gabinecie, gdy miała napad grymasów, pędziła służbę i lajała o byle co Pałagieję.

I tak upływało jej życie.

Ostatecznie po za pieścizotami i szaleństwem, nie jej z mężem nie łączyło — dotąd jeszcze szła istniała i trzymał ich związek, ale już Saszeńka się nudziła, pragnęła ludzi i stosunków.

I oto przyszła Wielkanoc. Dzwony były na rezurekcyę. Wacław w galowym mundurze, stał w soborze, w gronie innych urzędników i asystował z obowiązku ceremonii. Czuł, że na niego wszyscy uważają, szpiegują, podchwycić radzi jaki cień przymusu lub przykrości. Stał sztywny i urzędowy, postawą swą i twarzą, czyniąc damom nabożnym rozstąpienie i słuchając bez drgnienia chóru piewów: *Chrystos woskres! Chrystos woskres!*

Żadna to dla niego nie była nowość. Co roku, od czasu, gdy z Gródka wyjechał, bywał na tej ceremonii, rytuał prawosławny lepiej bodaj znał

od katolickiego, nigdy — żadnych wspomnień nie miał.

Aż dopiero w tym roku — w tym kowieńskim soborze, który mu bliższym powinien być, bo razem z nim jest żona — nagle, nie wiadomo skąd, wypłynęła mu z duszy — pamiątka. Parafialny kościółek Gródka, tłum ludzi i ich troje, skupionych około babki i matki.

Procesja wraca od Grobu, brzęczą dzwonki — jakoś inaczej — jak tutaj, pachnie kadzidło — także jakieś inne — i nie dobrany chór piewów, ale tłum cały — ochrypło, nieu zenie, ale z jakimś szalonym zapalem, ochotą i radością śpiewa — głośząc organy.

Co oni śpiewali — zaczyna przypominać, mierzalnie, wysnuwa się melodia, śpiewał przecie i on i Jadwinia, a Filip fałszował okropnie, aż go babka trąciła książką — wszystko — najdrobniejsze szczegóły już pamięta — i oto już i słowa nadbiegły:

„Wesoły nam dziś dzień nastał“.

Wtem go ktoś trąca. Wzdryga się, truchleje, przerażony spogląda — czyżby zaśpiewał na głos? Stojący obok niego pułkownik żandarmów szepce uprzejmie:

— Co wy tak bladzi, Winczesław Sewerynowicz! Duszno wam — chcecie może wyjść?

— Nie, — prawda, że duszno, ale wytrzymam. Dziękuję wam. Nic mi nie jest!

Prostuje się i przybiera swobodny wyraz twarzy, a w duszy coś go dławi — i radby na ziemię się rzucić — i wyć — i wyć.

Nie zaśpiewa już nigdy z tamtymi...

(C. d. n.)

40

BARCIKOWSCY.

Napisał

Z MOGAS.

— Tyś powinien się rozerwać, z ludźmi zacząć żyć. Dotychczas nie złożyliśmy wizyt, nie zawiązali stosunków. Trzeba się do tego wziąć.

— A z kimże tu żyć? — ruszył ramionami.

— Jakto? Trzeba się zapoznać z gubernatorstwem, z prezesem zjazdu, z zarządzającym akcyjnymi zborami, z marszałkiem. Wszystkie domy rodzinne i poważne.

— Jak chcesz. Możemy się zapoznać, ale szczerze ci powiem, że ja bym wolał ztąd całkiem się wynieść.

— Doprawdy. Ja o tem tylko marzę, ale mićczałam, bo myślałam, że ci najmniej w swoim kraju. Chociaż z drugiej strony, ty tutaj nigdy nie zrobisz kariery, a tem napewno. Tutaj, zakazana dziura.

— Mam zamiar prosić Morduchowa o przeniesienie.

— Do Tuły! — podchwyciła. — Tambyśmy żyli! I oczy jej zabłysły radością.

— Tam Natasza Pietrówna jest z mężem, on gubernatorem. Wesoły, kochany dom. Tam ja ciebie wszędzie wprowadzę. Sami krewni i znajomi! Ach, do Tuły! Jak tam się bawia na maslenicę. Już ja się sama z Morduchowem rozmówię. On to musi dla mnie zrobić.

Wszelkie prawa zastrzeżone.

mianowicie, że rząd nie posiada większych zastępów wojennych na przyszłym teatrze wojny. Rozumie się, że zwleka z wypowiedzeniem ostatniego słowa, skoro po wyładowaniu pułków do Indyi, ma wszystkiego 25 tysięcy żołnierzy. Ułatwi to jeszcze zwycięstwo Boerom, którzy już wszystkie swe siły mają pod bronią. Na swoje usprawiedliwienie utrzymuje rząd, że nie pragnął bynajmniej wojny, i że mu ją narzucano. *Risum teneatis, amici!*

Widocznie rząd rozumie niebezpieczeństwo, skoro głównodowodzący kampanią generał sir Ridvers Butler zamiast za dwa tygodnie, odpływa do Kapu pojeźdźcy. Znaczący to, że drugi 25-tysięczny korpus jest już gotowy. Zaczynają przebąkiwać o organizacji trzeciego i o ewentualnem zwolnieniu rezerw. Dzisiaj wydaje się to przesadzone, ale kto wie, jakie niespodzianki gotuje nam ta wyprawa!

Język polski w warszawskich szkołach ludowych.

Okólnik inspektora szkół miasta Warszawy z dnia 25 sierpnia br. zaprowadza następujący rozkład nauk w warszawskich szkołach początkowych:

1) Z 36 tygodniowych godzin lekcji nauczyciela z uczniami, we wszystkich początkowych szkołach okręgu, gdzie wykład języka polskiego jest obowiązkowy, ma być przeznaczony na lekcje tego języka, ogółem dla wszystkich oddziałów sześć godzin na tydzień; pozostałe zaś godziny 30 mają być podzielone pomiędzy inne przedmioty w ten sposób: na religię 2 godziny, na język rosyjski dwanaście godzin, na naukę o rzeczach, oraz wiadomości z historii Rosyi, geografii i nauk przyrodniczych — 3 godziny, na arytmetykę 8 godzin, na kaligrafię 2 godziny, na rysunki 1 godzina i na śpiewy 2 godziny.

2) Z 36 godzin tygodniowych, spędzanych przez uczniów w klasie, winny być przeznaczone na każdy oddział szkoły dwie godziny zajęć bez nauczyciela na język polski i nie mniej jak ośm godzin na język rosyjski.

3) Nauczyciele winni używać czasu, przeznaczanego na naukę języka polskiego, w ten sposób, iżby zajęcia uczniów były skierowane głównie do nauczania się czytać i pisać po polsku.

Powyższy rozkład zaprowadza następujące zmiany w porównaniu z obecnym stanem rzeczy: Liczbę godzin wykładowych języka polskiego podniesiono z 3 do 6, t. j. po dwie godziny na tydzień w każdym z trzech oddziałów; wykład języka rosyjskiego podniesiono z 6 do 12 godzin, czyli po 4 godziny w każdym oddziale; arytmetyki, zamiast dotychczasowych 5, będzie obecnie 8 godzin. Natomiast zmniejszono liczbę godzin historii Rosyi z 2 do 1, geografii Rosyi tak samo z 2 do 1, nauki o rzeczach z 4 do 1, kaligrafii z 5 do 2, rysunków z 2 do 1, dwie godziny religii zostawiono bez zmiany, do jednej godziny śpiewów dodano drugą, a naukę gimnastyki skasowano zupełnie. W ten sposób ogólna liczba godzin wykładowych zwiększono z 34 do 36.

Kraj, z którego czerpiemy, wyjaśnia, że „w punkcie drugim powyższego okólnika zaszła oczywista pomyłka rachunkowa. Przy podziale klasy na trzy oddziały, gdy nauczyciel wyklada dany przedmiot w jednym z oddziałów, pozostałe dwa robią ćwiczenia z tegoż przedmiotu. Gdy więc język polski ma być wykładany po 2 godziny w każdym z trzech oddziałów, to na ćwiczenia w tymże języku bez nauczyciela wypada w każdym oddziale nie po 2, lecz po 4 godziny, w ciągu których nauczyciel jest zajęty wykładami w dwóch innych oddziałach. Razem zaś w ten sposób każdy uczeń poświęcać będzie na język polski 6 godzin tygodniowo.

Widzimy z powyższego, że cała „reforma“, o której tyle głośzono, polega na tem, że uczniowie w każdym oddziale będą się uczyć języka polskiego zamiast w jednej, w dwóch godzinach tygodniowo a języka rosyjskiego zamiast w dwóch, w czterech godzinach tygodniowo. Oczywiście język „państwowy“ musi być górą — wbrew wszelkim zasadom pedagogii co do nauki obcych języków w szkołach ludowych.

Z życia Polaków w Paryżu.

(Oryginalna korespondencja Słowa Polskiego).

Paryż, 7 października.

Przesłałam wam małą wiązaną faktów z naszego życia i prac naszych w Paryżu.

Rodak nasz, były uczeń szkoły batiniejskiej, Piotr Piłszewski, wydał obecnie parę dzieł, dotyczących sztuki zdobniczej, a w szczególności zastosowania roślin w zdobnictwie. Jedno *Herbier ornemental* spotkało się z bardzo życzliwym poparciem ministerstwa oświaty i sztuk pięknych, które uchwiliło zakupić trzydzieści egzemplarzy „Herbarza zdobniczego“ (egzemplarz po 25 franków) i rozesłać je do szkół dla zawodowców. Drugie *Encyclopédie florale* (Encyklopedia kwiatowa) uzyskało podobny poklask ze strony zarządu miasta Paryża. Na wniosek Jana Labusquière'a postanowił magistrat paryski kupić dwadzieścia egzemplarzy (jeden po 20 franków) i rozdzielić między szkoły rysunkowe w stolicy.

W miesięczniku *Annales médico-psychologiques*, Polak, Ksawery Piłcz ogłosił bardzo ciekawy artykuł o psychologii snu. Autor czynił spostrzeżenia na sobie przez pięć lat. W *La Science française* T. Obalski traktuje o śmierci przez zanurzenie i pragnieniu, Franciszek Stepiński o nowych opatrunkach. W akademii nauk przyrodniczych, studentka Sorbony, panna Grużewska, składała sprawę ze swoich prób nad ulepszeniem sposobów otrzymywania kryształów białka krwi. Miesięcznik *Revue thérapeutique* począł drukować dłuższą pracę panny M. Lipińskiej, o leczeniu u ludów pierwotnych.

Polacy więc i Polki w Paryżu nie próżnują. Z literatury dodam, że *Bulletin polonais* począł drukować przekład pamiętników generała Józefa Szymanowskiego (1806—1814). To samo pismo, doskonale prowadzone przez synów i wnuków naszych wychodźców, a w szczególności przez Wacława Gasztowta, zwraca uwagę swych czytelników na długie i piękne studium B. Zumbiniego o „Quo vadis“ Henryka Sienkiewicza, przetłómaczonem na włoski język przez Fryderyka Verdinois, a wydanem przez firmę neapolitańską Detsen i Racholl. Studium ukazało się w piśmie medyolańskim *La Perseveranza*.

Kilku Polaków spotkały odznaczenia. I tak pan Maksymilian Jasiński, profesor gimnazjalny w Charleville został mianowany oficerem akademii, panna Dziedzicówna, dyrektorka liceum dziewczęcego w Tuluzie i nauczyciele gimnazjalni w temże mieście: panowie Ernest Żyromski, autor doskonałej pracy o Lamartinie, tudzież J. Latasiewicz, wreszcie L. Wysocki, nauczyciel języka niemieckiego w liceum Condorceta w Paryżu, otrzymali tytuł oficerów oświaty publicznej. Inspektor kolejowy Julian Michałowski i rzędnik gazowy Józef Poczobutt, zostali odznaczni medalem honorowym. B.

Sprawa reformy wyborczej w Belgii.

Gdy przed trzema miesiącami zamach na konstytucję omal nie wywołał wojny domowej, zdawało się, że nic nie zdoła już rozdzielić sprzymierzonych partij politycznych, od umiarkowanych liberałów począwszy, aż do najczerniejszych liberałów.

Tymczasem zaledwie ultramontański gabinet ustąpił miejsca klerikalnemu i zaledwie Van Smeel miał czas rozgospodarować się na dobre, obóz klerikalny potrafił zręcznymi pociągnięciami na szachownicy politycznej nierozzerwalny, zdawało się, związek partij postępowych rozsadzić i klin wcisnąć pomiędzy liberałów i socjalistów.

Nie wahali się tym celem klerikalni osłabić poniekąd własne swe zastępy, rezygnując ze sztucznej większości (112 mandatów na 154) na korzyść t. zw. wyborów stosunkowych, które jednak suto im opłacą się, stworzywszy właśnie wspomnianą przepaść między liberałami a obozem socjalistycznym. Kość niezgody, rzucona pomiędzy te dwie partje, już zrobiła swoje. Socjaliści zwalczają t. zw. stosunkowe wybory z całą zacięłością, domagając się powszechnego prawa głosowania; natomiast liberałni, pomni, że lepszy wróbel w garści, niż kanarek w powietrzu, zarzekli się awantur rewolucyjnych. Wybory stosunkowe przyniosą im 30 mandatów — nabytek, jak oświadczają bez ogródek, nie do pogardzenia.

Spryt więc, którego partji klerikalnej w Belgii odmówić niepodobna, przyniósł jej znowu ocalenie. Niemniej jednak to sztuczne przedłużenie przewagi może z czasem skończyć się właśnie z przyczyn, za pomocą których przedłużenie nastąpiło. Wzmocnienie liczby reprezentantów liberalnych w parlamencie nie na długo wystarczy; ów drobny zrazu wyłom w twierdzy klerikalizmu zwiększać się musi, aż dojdzie do takich rozmiarów, że całemu gmachowi zagrozi ruina.

Stosunek stronnictw w Radzie państwa.

Wobec zbliżającej się sesji Rady państwa, w ciągu której mogą się przy głosowaniach stronnictwa najrozmaiciej grupować — podajemy cyfrowe zestawienie stronnictw.

Rada państwa liczy obecnie 420 posłów, bo 5 krzesel jest nieobsadzonych. Posłowie ci dzielą się jak następuje:

Zorganizowana prawica:	
Czesi	63
Czeska wielka własność	19
Polacy	56
Słowiańsko-chrześcijański związek	34
Katolicka partja ludowa	27
Centrum	6
Rumuni	5
Razem	210

Zorganizowana lewica:	
Wolne niemieckie zjednoczenie	8
Wiernokonstytucyjna wielka własność	28
Niemiecka partja postępową	34
Niemiecka partja ludowa	40
Chrześcijańsko-socjalni	29
Razem	139

Kluby nie należące do powyższych dwóch organizacji:

a) zbliżone do prawicy:	
Stożalowiecy	7
Polscy ludowcy	4
Morawska partja środkowa	3
Serbowie	2
Dzieci Rusini	4
Dzieci konserwatyści	5
Razem	25

b) zbliżone do lewicy:	
Schoenerowcy	8
Demokraci	3
Dziki chrześ. soc.	1
Włosi	19
Socjaliści	15
Razem	46

Można sobie teraz robić cyfrowe kombinacje, jak gdyby w jakiej grze. Taaffe umiał to znakomicie.

Przy odnawianiu prenumeraty, zmianie adresu i reklamacjach należy **zawsze dołączać opaskę adresową.**

Czas odnowić przedpłatę!

We Lwowie kwartalnie	3 zlr.
miesięcznie	1 zlr.
1-razowa wysyłka	2-razowa
na prowincyi kwartalnie 3.30 ct.	4. — ct.
miesięcznie 1.10 ct.	1.35 ct.

Kronika miejscowa.

Lwów, 9 października.

Jutro:

- 10 października. Wtorek, Franciszka Borg.
- Wschód słońca o godzinie 6 minut 18, zachód o godz. 5 minut 14.
- O godzinie 7 wieczorem w teatrze hr. Skarbka „Gejsza“.

Zatwierdzenie konfiskaty. Otrzymujemy z sądu następujące pismo: „W imieniu jego cesarskiej mości! C. k. sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy §§. 489 i 493 p. k. i §. 37 u. pr., że treść artykułu umieszczonego w nr. 234 czasopisma: *Słowo Polskie* z dnia 2. października 1899 r. pod napisem: „Sprawa Kasy oszczędności przed sądem“ zawiera znamiona występków z art. VII. ustawy z 17. grudnia 1862, nr. 8 Dz. u. p. z r. 1863, zatem usprawiedliwioną jest zarządzone przez c. k. prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma. Wskutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony. Powody: W artykule tym podaje autor w dosłownem brzmieniu treść aktu oskarżenia przeciw Zimie i tow., zanim takowy został odczytany przy rozprawie głównej, co stanowi występek z art. VII. ustawy z 17. grudnia 1862 nr. 8 Dz. p. p. i wobec tego konfiskata tego artykułu jest uzasadnioną.

C. k. sąd krajowy karny.

Lwów dnia 6. października 1899.

Zminkowski.

Franciszek Rawita Gawroński odczyta swoją pracę p. t.: „Oleszczyński i Mickiewicz w Petersburgu (1824—1829)“ na trzecim zebraniu wydziału naukowo-literackiego, w Kole literackim, w najbliższą sobotę.

Kółko filozoficzne Czytelnia akademickiej odbyło w roku ubiegłym 31 posiedzeń, których treścią były częścią pogadanki i dyskusje o ważniejszych kwestiach z dziedziny nauk filozoficznych, częścią referaty z najnowszych rozpraw i broszur, dotyczących się kwestji filozoficznych lub mających z niemi jakikolwiek związek. Dzięki gorliwej pracy prof. Kazimierza Twardowskiego, który uczestnicząc stale w posiedzeniach, rozdał tematy do wypracowań i kierując dyskusją, jest moralnym przewodnikiem „Kółka“, rozwija się ono z roku na rok coraz bardziej i coraz większą popularność zdobywa sobie wśród młodzieży akademickiej. Na bieżący rok administracyjny wybrano przewodniczącym dotychczasowego prezesa Władysława Witwickiego, sekretarzem zaś dotychczasowego sekretarza Jana Łukasiewicza.

Walka warstatu z fabryką. to zajmujące zjawisko, towarzyszące rozwojowi wielkiej kapitalistycznej wytwórczości, zyskuje i u nas coraz bardziej nowożytny rysunek. Mnoży się prasa zawodowa. We Lwowie powstał dwutygodniowy *Przewodnik dla szewców*, którego redakcyja tak określa zadania chwili bieżącej: „Minęły już te czasy, w których kupowano i czytano seuniki, aby na podstawie tłómaczeń snów przez cały dzień budować zamki na lodzie. Dzisiaj trzeba mieć oczy i uszy otwarte na wszystko, aby wiedzieć, co się nowego stało w zawodzie, albo też zdecydować się na upadek. I czemuż ten upadek trzeba będzie przepisać? Nieczemu innemu — tylko obojętności wobec postępu na polu swego zawodu. Już nie można wierzyć w to, że fabrykowanie obuwia zostanie zakazane, albo też, że maszyny zostaną potrąskane! Dziś trzeba iść na drodze postępu, zaznajamiać się z tem wszystkim, co się nowego w zawodzie stało,

Wielki wybór gotowej konfekcyi dziecięcej, oraz bluzek i kostiumów

na I-szem piętrze — poleca

MIKOŁAJ LUDWIG

ulica Halicka nr. 14.

NADESLANE.

Redakcja „NADESLANE“ nie pochodzi od redakcji, która też za nią odpowiedzialności nie przejmuje.

Kancelarya adwokata

Dr. ALOJZEGO KRAUSA

znajduje się obecnie nad „Kawiarnią Wiedeńską“, przy pl. św. Brucha 3, wejście między odwachem wojakowym a „Kawiarnią Wiedeńską“.

OBRONCA

Dr. Tadeusz Dwernicki
przeniósł kancelaryę

na ul. Brajerowską 1. 20 I. p. (Dom dra Tatarczucha) Kancelarya otwarta od 9—12 przedpołud. i od 4—6 popołud.

Przeniosłem mój

INSTYTUT DENTYSTYCZNY

z ul. Hetmańskiej 6, na ul. Kopernika 4, naprzeciwko W-go Mikolascha i wykonuje: plombowanie i rwanie bez bólu, sztuczne zęby sposobem wiedeńskim po niższej cenie, naprawa złamanych szczęk przyjmuję i poczę, nadto leczę choroby jamy ustnej, nosa, gardła i uszu. Instytut otwarty przez cały dzień.

3610

Dr. dentysta M. Wiktor.

TEATR hr. SKARBKA

pod dyrekcją Ludwika Hellera.

W poniedziałek dnia 9 października 1899.

I-szy występ

STANISŁAWA KNAKE-ZAWADZKIEGO
nowoangażowanego artysty z teatru krakowskiego.

WOŹNICA HENSZEL

(Führmann Henszel)

sztuka w 5 aktach G. Hauptmana; przekład M. Dułębianki.
Z repertuaru wiedeńskiego, odznaczona i nagroda im. Grillparzera w kw. 2.000 zł.

OSOBY:

Wilhelm Henszel, woźnica	Knake-Zawadzki
Amalia, z domu Walter, jego 1-sza żona	pni Rybicka
Hanka Szel, później 2 żona Henszla	pni Stachowicz
Baśka	mała Basia
Walter, handlarz koni, szwagier Henszla	p. Antoniewski
Siebertnaar, właściciel gospody „Pod szarym łabędziem“	p. Hierowski
Karolek, jego syn	pna Ostrowska
Wermelskirch, były aktor, obecnie dzierżawca oberży „Pod szarym łabędziem“	p. Feldman
Pani Wermelskirch, jego żona	pni Lasocka
Franciszka, ich córka	pna Jankowska
Zorż, kelner	p. Walewski
Fabig, handlarz	p. Wysocki
Franeł	p. Jasielski
Hauffe	p. Kwiatkiewicz
Majster Hildebrand	p. Różański
Grunert, weterynarz	p. Recheński
Strażak	p. Bielocki

Rzecz dzieje się w miejscu kapłolowem na Szlasku w gospodzie pod „Pod Szarym łabędziem“ w roku 1860.

Początek o godzinie 7-mej

Na wszelkie zapytania
odpowiada Admini-
stracja tylko po otrzy-
maniu 5 ct. marki.

Drobne ogłoszenia.

Kupno i sprzedaż.

Skład Piórien Korczyńskich
we Lwowie, Halicka 16.
poleca wielki wybór gotowej
bielizny damskiej, męskiej
i dziecięcej. Ceny fabryczne.

Wyborna kawa 1/2 kilo 75
ct., „Syrusz“ ul. 3 Maja
1. 2, Lwów. 4159

U Troczyńskiego w pa-
sażu Hausmana:
pół kilo Herbatników 60 ct.,
Pomadok 60 ct., Karmelków
40 ct., Czekoladki 1 zł. Wy-
rób własny. 3606

Nieporównanej dobroci
Herbatę familijną
sprzedaje na wagę w każdej
ilości po 50 centów 1/4 funta.

Skład Herbaty rosyjskiej
Dominika Iwanowskiego
Lwów, Akademicka 8.
4141

Materyał drzewny na rzeźby
a miano-
wie: jesionowy, orzechowy,
chowy, dębowy, jaworowy,
gruszkowy, brzoźstowy, bu-
kowy itp. w deskach i kłocach,
kupuje za gotówkę. I. F. J. Ko-
mendziński, Zakład wyrobów
rzeźbiarskich. — Zakopane, ul.
Krupówki. 4004

Rower nowy „Helical
Premier“, tanio sprze-
dam. Ruska 3. I. piętro.
4199

Bury gazowe pokojowe
ze beżen do sprzedania.
Brajerowska boczna 4. Dozor-
ca wskaże. 4267

Drób zarodowy
olbrzymich różnorodnych ras
z mej pierwszorządnej piętna-
stoletniej hodowli w kraju,
premiowany najwyższymi nagro-
dami w Austrii zagranicą, od-
stępuje obecnie w jesieni po
niższych cenach. Helena
Podzvin Leszczowate pocz.
Ustrzyki-dolne. 4275

Rydzę kiszony baryleczki 5 kg.
franco wysyła za 2 zł.
Julian Markowski Uście ruskie.
4300

Interesy majątkowe
i handlowe.

Kilkanaście dzierżaw od
60 do 1200 morgów pod
wyjątkowo korzystnymi
warunkami, tudzież majątki
ziemskie większe i mniejsze
oferuje Agencja HELIOS
Siwackiego 2 Lwów. 4219

Dom w Delatynie tanio
go sprzedania. 4 pokoje,
kuchnia, weranda. Budynek go-
spodarczy. Ogród. Własna stu-
dya. Do Prutu 3 minuty. Zgło-
szenia: J. Piestererowa, ulica
Piekarska 57. 4251

Rzeźnika fachowego z kapita-
łem 2.000 zł., który
by mógł uzyskać koncesję na
wyrób mięsa poszukuje, jako
wspólnika Zarząd Kółka rolni-
czego w Schodnicy. — Oferty
wprost do Zarządu Kółka rolni-
czego w Schodnicy. 4274

25.000 zł dam częściami na
hipoteki pewne. Fak-
torzy wykluczeni. „Kipoteka“
p-r Lwów. 4268

Dentysta Dr. T. Bohosiewicz

b. asystent klin. chirurg. Uniwers. Jagiell., ordynuje
w chorobach zębów i jamy ustnej od g. 9—5,
przy ulicy Jagiellońskiej 7, I. piętro.

ZMIANA MIESZKANIA.

Kancelarya adwokata

Dr. Zygmunta Lilienfelda

znajduje się obecnie przy ul. Sykstuskiej 40.

Dr. Brudzewski

okulista

b. I asystent kliniki okulistycznej Uniwersytetu Jagielloń-
skiego b. elew kliniki okulistycznej Uniwers. w Paryżu.
osiedlił się we Lwowie, ulica Kopernika liczbą 9.
ordynuje od g. 11—1 i od 3—5.

Tartak parowy

kompletnie urządzony w naj-
lepszym stanie do sprzedania. Wia-
domość w kancelarii Dr. Adolfa KOHANEGO, ul. Słowa-
ckiego 1. 6. 4302

Do sprzedania

w Nowym Sączu realność w pięknym
położeniu o trzech frontach, domie
piętrowym narożnym i placu budowlanym 150 m. długości, przy ul.
Jagiellońskiej, Wolskiej i przystanku kolejowym. — Bliższa wia-
domość u właścicielki p. Kaubowej w Nowym Sączu.

Mieszkania i sklepy.

Poszukuje się pomieszkania

porządnie umeblowanego, skła-
dającego się z 4 do 5 pokoi,
z kuchnią i przynależnościami
od 15 listopada do 1 maja.
Zgłoszenia Zarząd Izbydorka
poczta Żarawno. 4139

Mieszkanie z 5 pokoi,

przedpokoju, kuchni itd. na I
piętrze przy ul. Zielonej 1. 15
do wynajęcia za 60 zir. mie-
sięcznie. 4154

Piękna sala

z 2 ubikacjami zaraz do wy-
najęcia. Adres: Sykstuska 17.
4195

Pokój kawalerski za-
raz do wynajęcia. Wia-
domość. Ochonek 5. II. p.
4205

Ulica Szeptyckich 28.
Mieszkanie, 3 pokoje, ku-
chnia, z dwoma wchodami,
II. p., 28 zł. miesięcznie, zaraz
do najęcia. Dozorca wskaże.
4231

Poszukuję

pomieszkania w śródmieściu o
jednym pokoju z osobym
wchodem na I. lub na II. pię-
trze z usługą i opłem. Zgło-
szenia przyjmuje Biuro Gazet
Olszewskiego ul. Kiłińskiego 1.
4239

5 pokoi elegancko urządzo-
nych z kuchnią, łazienką,
wodociąg, gazowe oświe-
tlenie, przy ulicy Ochonek 4,
zaraz do wynajęcia. 4240

Ul. Łyczaków I. 16.

5, 4, 3. 2 pokoje do najęcia.
4245

7 pokoi, przedpokój, balkon,
wodociąg, łazienki do
wynajęcia Kraszewskiego 7.
4256

Potrzebny pokój z nyzą lub
dwa w miejscu. Wiad. z podaniem
ceny w Adm. „Słowa Polskie-
go“ pod lit. D. R. 5286

3 Pokoje z kuchnią z przyna-
leżnościami zaraz
do najęcia Długosza 20. 4266

Pokój i przedpokój u-
meblowany z opalem i u-
slugą zaraz do najęcia Ponia-
towskiego 3 w Parku. 4299

Ul. Gołębia 11 A. pierw-
sze i drugie, 2 pokoje i
kuchnia zaraz do wynajęcia.

Zybkiewicza 40 (vis a
vis skweru). 3 pokoje z dwoma
przedpokojami, kuchnia z
garderobą dla kucharki, prac-
karnia z maglem, strych i pi-
wnica zaraz do wynajęcia.
4301

Pokój umeblowany z wi-
ktem lub bez zaraz do wy-
najęcia. Ochonek 7, parter.
4296

Mieszkanie duże wygodne, z o-
grodem, 6—9 po-
koi, stajnia na parę koni, za-
raz do wynajęcia. Wiadomość
w „Słowie Polskiem“. 3305

Doniesienia różne.

CHOROBY weneryczne

skórne i zastarzałe

choroby maciczne, wogóle
w bolesnych wypadkach chorób
kobiecych leczy radykalnie pod
gwarancją.

Dr. Frisch

Kazimierzowska 3 II. piętro.
4093

Na myszy polne niezawo-
dną truciznę, 5 kilo 2 zł.
rozsyła z przepisem użycia. —
Fabryka chemiczna, — Lwów
Gródecka 45. 4292

Marya Książek

ma zaszczyt zawiadomić Wiel.
Panie, że już nadeszły z Wie-
dnia najnowsze modele ka-
peluszy damskich. Poleca
wielki wybór możliwie po naj-
niższych cenach. — Przyjmuje
kapelusze do przerabiania. —
Ul. Akademicka 22, I. p.
4215

Gama!

Podobno jesteś we Lwowie. —
Proszę przeto o adres. 4224

W zarodowej stajni
w Siemianówce, poczta
Szczerzec, są do sprzedania
dwa jednoroczne bujaki, rasy
Oldenburgskiej. Cena sztuki
120 zir. Zgłoszenia przyjmuje
Supiński, rzędeca. 4238

Myszy polne! Pigulki fusfo-
rowe Tschens-
schuera i Sp. 20.000 sztuk 1 zł.
40 ct. — Apteka Blumenfelda,
Lwów. 4287

Zarząd Kółka rolniczego
w Schodnicy poszuki-
je do stawcy, któryby przy-
jął na siebie zobowiązanie do-
starczania w większej ilości
żywych tuczożyń sztuk bydła
rogatego i nierogacizny. Oferty
wprost do Zarządu Kółka
rolniczego w Schodnicy. 4273

W niedzielę 1. zgubiono
książeczkę do nabożeństwa
pt. „Bądź wola Twoja“. Zna-
lazca odda do Biura gazet Ol-
szewskiego. 4291

Dnia 8 bm. w niedzielę o g.
7 wieczorem zgubiono
wsiadając z tramwaju
konnego przy placu Krakow-
skim, bransoletę ze złota 18
karatowego 3 cm. szeroka, wy-
robu paryskiego na klamrę za-
pinaną, z wisiorkiem z mala-
chitu zielonego w kształcie po-
łowy orzecha, ze szkielem. Ucz-
ciwy znalazca raczy bransoletę
tę złożyć w ek. policyi lub
w domu przy ul. św. Marcina
1. 11a parter. Nagrodę wy-
znacza się w kwocie 25
zlr.

Posady i zajęcia.

a) Poszukiwane.

UCZEN z ukończoną VI.
gimn., szuka posady na
provincyi. Adres: L. Ramer,
Sanok. 4265

szował dobry robotnik poszu-
kuje zajęcia do obszaru dwor-
skiego, na wieś. — Adresować
uprasza się: Piotr Kusnierz,
ul. Zamojskiego 2. Lwów. 1

Dr. Stanisław Zabłocki

specjalista w chorobach nosa, uszu gardła i piersi
mieszka obecnie ul Kopernika 28, I. p.

Zaprzeczenie!

Instytut dentystyczny, Hetmańska 6,
w domu WP. Stroh, nie tylko nie zostanie przenie-
siony, ale znacznie rozszerzony i powiększony w siły
zawodowe, składające się z kilku lekarzy specy-
alistów.
D-sta Leon Wiktor.

Dowiaduję się, że z pewnej strony kolportują wia-
domość w kołach Szanownych moich odbiorców,
jakoby miał zamiar zwinienia prowadzonego pod firmą

F. LORD w Krakowie,

przy ul. Floryańskiej 55.

handlu przyborów technicznych, rowerów, przyborów
rowerowych i elektrycznych. Wiadomość ta zu-
pełnie jest mylną, gdyż interes powyższy pro-
wadzę i prowadzić będę nadal w tych samych
co dotąd rozmiarach, a po śmierci syna mego Lu-
dwika, kierownictwo interesu powierzyłem
synowi memu Emilowi.

F. LORD,

właściciel firmy F. LORD.

Rutynowany buchhal-
ter i administrator
dóbr poszukuje zajęcia we
większym gospodarstwie wiej-
skim, w Zakładzie przemysto-
wym lub instytucji finansowej
(Towarzystwa zaliczkowe, spół-
ki produkcyjne, handlowe itd.)
ewentualnie jako kierownik.
Zgłoszenia przyjmie lub wia-
domości bliższych udzieli Ajen-
cya dzienników J. Hopeasa i
Antoniny Salomowej w Kra-
kowie, plac Marjański. 4217

Zdolny miedzy pomocnik
handlu korzennego, szybki eks-
pedyent przyjmie posadę za-
raz, we Lwowie lub na pro-
wincyi, p-r. „100“, Lwów.

Solicytator poszukuje zaje-
cia u Pp. adwokatów, notaryu-
szów i t. p. „Solicytator“ p-r.
Lwów.

Ogrodnik w średnim wieku
z dobrą świadomością poszu-
kuje posady od 1 października.
Zgłoszenia przyjmuje Karpin-
ski w Truskawcu.

Osoba uzdolniona w krawie-
czyźnie poszukuje zajęcia w do-
mu prywatnym. Kurkowa 49.

Osoba młoda, poszukuje po-
sady w mleczarni, lub w ja-
kimkolwiek innym handlu. Adr.
F. B. p-r. Lwów-Podzamcze.

b) Zaoferowane.

Aptekarz H. KAHANE
w Tarnopolu, poszukuje
Magistra i praktykanta. Zgło-
szenia tamże. 4041

Uczeń mieszkający u rodzi-
ców lub u krewnych
we Lwowie, przyzwoity, zgra-
bny i pojętny, otrzyma posadę
praktykanta handlowego w han-
dlu Kazimierza Lewickiego.
Trybunalska 6. 4190

Koncypienta poszukuje adwo-
kat Dr. BENDEL
w Sanoku. 4193

Zarząd dóbr Chilczyce, p.
Złoczów, poszukuje pisa-
rza ekonomicznego, kawalera,
lub praktykanta gospodarskiego,
obznajmionego z prowa-
dzeniem rachunków. Zgłosze-
nia z podaniem warunków do
Zarządu dóbr. 4233

Dwóch zdolnych pomocników
fryzjerskich znajdzie
zaraz umieszczenia Józef Sza-
per, Stanisławów. 4252

Do światłodrukarni
(Lichtdruckerei)

obeznanego z preparacją i
drukami poszukuje

Zakład Towarz.

S. Orgelbranda Synów
w Warszawie. 4254

Wychowanie i nauka.

UKOŃCZONY realista po-
szukuje lekcji. Gajewski
ul. Królowej Jadwigi 1, 4.
4037

Młody francuskiej ucze-
ni praktycznie bez podre-
czników. Także konwersacya
zbiorowa. L. T. Pańska 21 II
piętro. ofeiny, 3646

Ein junge deutsche Bonne
sucht für die Nachmitta-
ge von 2 bis 7 Uhr Abend, zu
den Kindern einen Posten, die-
selbe kann die Kinder bis zur
4 Klasse unterrichten. Mon-
atlichen Gehalt 12 Gulden.
Luise Sage. Marienplatz Nr.
9 erster Stock. 4229

Sluchacz praw, zdolny
pedagog, poszukuje lekcji.
Wiadomość „Ajencya Dzien-
ników“ Pasaż Hausmana. (4230

Udzielam lekcji kroju w do-
mach lub u siebie, ul. Pie-
karska 57, parter.

Prywatny uczeń semina-
rium naucz. poszukuje lekcji
na prowincyi. Zgłoszenia „Sło-
wo Polskie“ pod „Lekecy“. 1

Uczeń VII kl. gimn. z ład-
nym charakterem pisma, po-
szukuje lekcji lub popołudnio-
wego zajęcia. Zgłoszenia pod
„R. W. 7.“ „Słowo Polskie“.

Ukończony gimnazysta, po-
szukuje zaraz lekcji, z klas
niższych lub wyższych. Łaskawe
zgłoszenia: Lwów, p-rest.
„Dobry postep“.

Nauczycielka z maturą i
praktyką przy szkole poszuku-
je lekcji w miejscu. Wiado-
mość „Słowo Polskie“ J. J.

Uczeń V kl. gimn. poszukuje
lekcji za skromnem wynagro-
dzeniem. Łaskawe zgłoszenia
Ignacy Dawid, ul. Karmelicka
1. 8. I. piętro.

Rutynowana nauczycielka
udziela lekcji języka niemie-
ckiego i początków francuskiego.
Ul. Batorego 32, I. p. drzwi 4.

Panna z ukończoną 8 klasą.
poszukuje lekcji, Bliższe zgło-
nia „S. R.“, w Administracyi
„Słowa Polskiego“. 1

Sluchacz praw poszukuje
lekcji z niższego gimnazjum
we Lwowie lub zajęcia biuro-
wego. Łaskawe zgłoszenia p-
rest. K. R. Lwów.

Kandydat II r. ek. Semina-
rium poszukuje lekcji w miej-
scu. Zgłoszenia pod „Alma 132“
p-r. Lwów.

Akademik, zdolny pedagog,
poszukuje lekcji w miejscu.
Adres A. Piaskacz. Uniwersytet

Sluchacz praw (filolog) po-
szukuje od 1 października le-
kcji za miernem wynagrodze-
niem. Adres F. R. p-r. Lwów.

Kandydat III roku ek. Sem.
poszukuje lekcji, p-r W. B. K.

Niemka nauczycielka, poszu-
kuje lekcji prywatnych także za
wikt i pomieszkanie. Adres F.
P. u p. Chomiczkiej ul. Batore-
go 32, I. piętro.

Za skromne wynagro-
dzenie udzielam lekcji języ-
ka francuskiego z konwer-
sacją i rosyjskiego. Oferty
dla Z. Z. p-r. Lwów.

Panna uzdolniona w krawie-
czyźnie poszukuje zajęcia
w prywatnym domu. Szumlań-
skiego 9. I. piętro.

Sluchacz praw rutynowa-
ny mandant poszukuje miejsca
u pp. adwokatów lub notaryu-
szy. Wiadomość W. B. w „Sło-
wie Polskiem“.

Udzielam lekcji uczniom III
i IV. realnej. Adres: Lwów A.
H. poste restante.

Pudr tłusty,

biały, różowy, kremowy, przyjemnie przylega do twarzy, nadaje śliczną białosć i jest zupełnie nieszkodliwy, pudełko małe 45, 40, większe po 80 i 90 ct. — Łabędziki puchowe i pluszowe do pudru po 15, 20, 25, 30, 40, 50 ct.

JAN IHNATOWICZ

Lwów: (sklepy własne) ulica Kopernika 1. 3., Hałicka 1. 11., **Kraków**: Sukiennice 1. 20., **Czerntow**: Rynek 1. 2., **Przemysł**: Franciszkańska 1. 24

WĘŻE

gumowe i parciane
Węże spiralne
Opakowania gumowe
Teksturę, asbest
Minium, bleiweis
poleca

W. Czopp
najstarszy galicyjski skład farb
pokostów i lakierów
Lwów, Żółkiewska 2.
(Telefon 286).

Ważne dla Pań!
w czternastu lekcjach
wyuczam kroju
francuskiego za 10 zł.
za wyuczenie ręczę
Prywatna szkoła
szycia sukien damskich dla Pa-
nienek z domów inteligentnych
pod kierunkiem osoby fachowej
3 zł. miesięcznie
ul. Ruska 1. 3. I. piętro.
4222

Poszukuje się
Buchhalter
i
Magazyniera fabrycznego
z uwagą, że pierwszeństwo ma-
ją ci, którzy w fabrykach lub
rathneryach spirytusu, w odno-
śnym fachu pracowali. Oferty
należy wnieść pod adresem:
RACIA KAPELISZ, Brody dworzec.
Nieuwzględnione oferty, po-
zostaną bez odpowiedzi. 4237

Winogrona kuracyjne
w koszykach pięciokilowych
codziennie świeże
kilogram **40 ct.** polecają
Musiałowicz i Janik
we Lwowie.
4174

Zaszumi las
POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA
Cena 3 złr.

JÓZEFA MASKOFFA
autora słynnej sztuki „Tamten“
2 tomy.
Do nabycia w ekspedycji „Słowa Polskiego“,
ul. Chorażczyzny 1. 17, i w znaczniejszych
księgarniach.
Cena 3 złr.

P. T.
Mam zaszczyt zawiadomić Szan. PT. Publiczność,
iż objąłem na własność od lat wielu zaszczytnie znany
MAGAZYN FUTER
po ś. p. P. CZAPCZYŃSKIM
który prowadzić będę nadal pod firmą:
M. A. AUGUSTYN
przy ul. Teatralnej 7, (naprzeciw głównego wejścia
do kościoła katedralnego).
Futra pozostałe do przechowania przez lato po
ś. p. Czapczyńskim. objąłem z masy konkursowej, które
za okazaniem dawnych certyfikatów, wydaję.
Zaopatrzysz mój magazyn w obfity **zapas**
futer i materii na wierzchy, starać się będę
uczciwą pracą zaskarbić sobie względy i zaufanie Szan.
P. T. Publiczności, której się polecam
Z głębokim szacunkiem **M. A. AUGUSTYN**
były długoletni dysponent ś. p. P. Czapczyńskiego.
Cenniki na żądanie gratis.

Dziesięciodniowa wycieczka
do Konstantynopola i Bukaresztu
od 21 do 31 października
Wspaniała podróż towarzyska z Galicyi i Bu-
kowiny. — Cena 160 zł. z Burdujeni do Burdu-
jeni wraz z wszelkim kosztem, mieszkaniem
jedzeniem, (bez napitków) opłatami za wstępy, na-
piwkami, wizą paszportów itd.
Hotele pierwszego rzędu
Zgłoszenia i bliźsze informacje u
Russell & Comp.
conc. Reisebureau, Wien I.
FRANZ JOSEFSQUAI 5.

„FLIRT“ Najlepsze
tutki i bibułki
w książeczkach
„KRAJ“
z papieru Sassowskiego
wyrobu S. W. Niemojowskiego we Lwowie.
Wszędzie do nabycia.

Magazyn Mód 4203
„IRIS“
(Jagiellońska 7, I. p., róg ul. Trzeciego Maja)
poleca na sezon
kapelusze damskie.

„ATLAS“
akcyjne Towarzystwo ubezpieczeń na życie i wypadek służby
wojskowej we Wiedniu — Generalna reprezentacja dla Galicyi
Lwów, ul. Jagiellońska 1. 18.
poszukuje **ruchliwych, energicznych i poważanych**
agentów (zastępców) i **akwizytorów** pod bardzo korzy-
stnymi warunkami.
Wszelkich wyjaśnień chętnie udziela się tamże bez-
płatnie. — Prospekta z taryfami gratis. 4303

Winogrona kuracyjne
w koszykach pięciokilowych
codziennie świeże
kilogram **40 ct.** polecają
Musiałowicz i Janik
we Lwowie.
4174

JÓZEFA MASKOFFA
autora słynnej sztuki „Tamten“
2 tomy.
Do nabycia w ekspedycji „Słowa Polskiego“,
ul. Chorażczyzny 1. 17, i w znaczniejszych
księgarniach.
Cena 3 złr.

P. T.
Mam zaszczyt zawiadomić Szan. PT. Publiczność,
iż objąłem na własność od lat wielu zaszczytnie znany
MAGAZYN FUTER
po ś. p. P. CZAPCZYŃSKIM
który prowadzić będę nadal pod firmą:
M. A. AUGUSTYN
przy ul. Teatralnej 7, (naprzeciw głównego wejścia
do kościoła katedralnego).
Futra pozostałe do przechowania przez lato po
ś. p. Czapczyńskim. objąłem z masy konkursowej, które
za okazaniem dawnych certyfikatów, wydaję.
Zaopatrzysz mój magazyn w obfity **zapas**
futer i materii na wierzchy, starać się będę
uczciwą pracą zaskarbić sobie względy i zaufanie Szan.
P. T. Publiczności, której się polecam
Z głębokim szacunkiem **M. A. AUGUSTYN**
były długoletni dysponent ś. p. P. Czapczyńskiego.
Cenniki na żądanie gratis.

Dziesięciodniowa wycieczka
do Konstantynopola i Bukaresztu
od 21 do 31 października
Wspaniała podróż towarzyska z Galicyi i Bu-
kowiny. — Cena 160 zł. z Burdujeni do Burdu-
jeni wraz z wszelkim kosztem, mieszkaniem
jedzeniem, (bez napitków) opłatami za wstępy, na-
piwkami, wizą paszportów itd.
Hotele pierwszego rzędu
Zgłoszenia i bliźsze informacje u
Russell & Comp.
conc. Reisebureau, Wien I.
FRANZ JOSEFSQUAI 5.

Lampy żarowe „Watt“.
Węgiel do lamp luko-
wych.
Szczotki do dynamo-
maszyn. 4257
Przewody elektryczne,
jakoteż wszelkie przybory do
oświetlenia elektrycznego.
Akumulatory patent.
Boese.
Elektryczne instrumenta lekarskie dla
galwanokautyki.
GRAFOFONY
największy wybór wałków
i przyborów do grafonów
poleca
E. HAUSMANN
Skład komisowy.
Lwów, pasaż Hausmana.

Kalendarz ilustrowany
Słowa Polskiego
do nabycia
w biurze dzienników i ogłoszeń
K. BUCHSTABA
we Lwowie.
ul. Karola Ludwika 21.
Egzemplarz oprawny w płó-
tno 60 ct. z wysyłką pocztow-
wą 80 ct. 3970

Kalendarz ilustrowany
Słowa Polskiego
do nabycia
w biurze dzienników i ogłoszeń
K. BUCHSTABA
we Lwowie.
ul. Karola Ludwika 21.
Egzemplarz oprawny w płó-
tno 60 ct. z wysyłką pocztow-
wą 80 ct. 3970

Rządca znakomity rolnik, żonaty, bezdzietny, 32
lat, ukończył szkołę rolniczą i dłuższy czas go-
spodarował na Wschodzie, obecnie na Zachodzie, życzy sobie
zmienić posadę zaraz, lub od 1 listopada: Kaucyi może zło-
żyć w papierach wartościowych **1000 zł.**
Poste-restante „**Ruska wieś**“ Rzeszów. 4304

OGŁOSZENIE!
Począwszy od 10 bież. miesiąca przyjmować bę-
dzie **Kasa oszczędności miasta Tarnopola**
wkładki do każdej wysokości i oprocentowywać je po
4 1/2% (cztery i pół od sta).
Dotychczasowe 4% wkładki oprocentowane będą
po 4 1/2 od sta począwszy od 1 stycznia 1900 r.
Podatek rentowy opłacać będzie Kasa oszczę-
dności, jak dotąd, z własnych funduszków.
Postanowienia dotychczasowe dotyczące wypo-
wiedzenia wkładek, wypłaty za eskontem itp. pozos-
tają niezmienione.
Tarnopol, 4 Października 1899.
DYREKCJA KASY OSZCZĘDNOŚCI
4227 miasta Tarnopola.

L. 3347. Trembowla, 7 października 1899.
Ogłoszenie.
Prawo propinacyi miejskiej w Trembowli
zostanie przetargiem publicznym, który dnia
24 października br. o godz. 11 przed połudn.
w Zarządzie miasta w Trembowli zapomocą
ofert pisemnych, tudzież ustnie prowadzony
będzie, na czas od 1 listopada 1899 do 31
grudnia 1903 wydzierżawione.
Cena wywołania rocznie 16.000 złr., po-
ręczne 1600 aw.
Warunki licytacyjne do przejrzenia w Za-
rządzie miasta Trembowli
c. k. komisarz rządowy
Sheybal.

Ser szwajcarski kręgowy, w najlepszych
gatunkach sprzedają **mleczarnie**
Księcia Lubomirskiego, Przeworsk i
Szezecin po cenach za jedno kilo z o-
pakowaniem loco Przeworsk i Szezecin pojedynczymi
kręgami po 65 ct. w ilości ponad 500 klg. po 60 et.

6 ciagnień
mają losy
wielkiej loteryi dobroczynności
na korzyść budapeszteńskiego stowarzyszenia polikliniki (szpital).
Protaktor: Jego c. i k. Arcyksiążę Józef.
Zastępca protaktora:
Jego Eminencya kardynał dr. Wawrzyniec Schlauch.
Główna wygrana 100.000 koron.
5 a 20.000, 5.000 koron etc. wartości.
Na żądanie odkupuje Zarząd w Wiedniu wszystkie wy-
grane za gotówkę po ściągnięciu 20%.
Każdy los jest ważny w wszystkich 6 ciagnieniach i mo-
żna jednym losem wygrać 6 głównych wygranych.
Według wys. rozporządzenia c. k. Ministerstwa finansów l. 45.922
r. 1898 dozwolono na obieg tychże losów w Austrii.
Cena losu tylko 1 korona.
Pierwsze ciagnienie już 4. stycznia 1900.
Losy nabyć można w biurze loteryi **I. Spiegelgasse**
Nr. 13, dalej we wszystkich **kantorach wymiany,**
c. k. urzędach pocztowych, trafikach, kolektu-
rach loteryi itd. itd.
Ciagnienia nastąpią nieodwołalnie w oznaczonych dniach.

1900 Wystawa paryska. 1900
Société des Voyages Populaires w Paryżu.
(Kapitał **180.000** franków).
Towarzystwo zapewnia w czasie wystawy: Zniżone ceny
mieszkania i pożywienia. Zabezpieczenie od wypadków. Zni-
żone ceny wstępu do teatrów itp. Zniżenie cen o 10—15%
przy zakupach w wielkiej liczbie sklepów. Udział w ciagnie-
niach losów wystawowych. Bezpłatny dwukrotny wstęp na
wystawę. Redukcyja ceny wstępu na wystawę o 40%. Podróż
do Paryża pojedynczo w **dowolnej porze**; czas **pobytu**
dowolny. **Cale utrzymanie i mieszkanie: 8 franków —**
4 zł. w a. dziennie. Oprócz wpisowego 10 zł., **nie nie**
żądamy od zwiedzającego, który sam ustanawia wysokość
swoich wydatków; my tylko gwarantujemy że jego wydatek
na utrzymanie i mieszkanie **nie przeniesie 4 zł. dzien-**
nie i że będzie miał mieszkanie **zapewnione.**
Przy zastosowaniu ulg zapewnionych przez nas, odbyć
można całą podróż z Wiednia i napowrót i być **15 dni**
w Paryżu za 200 zł. w a. — Wiadomość: Generalne
zastępstwo na Austro-Węgry: Agencja „**Helios**“ **D. Iwa-**
nowski. Słowackiego 2. Lwów.

Konkurs.
Krajowa szkoła przemysłowa w Kamionce
strumilowej poszukuje **nauczyciela** do rysun-
ków i do nauk dopełniających.
Placa roczna 1000 zł. i dodatek na pomieszka-
nie w kwocie 200 zł.
Podania należyćie udokumentowane wnosić na-
leży do Zarządu powyższej szkoły najpóźniej do 15
listopada. — Bliższych informacji co do nadania po-
sady udzieli na żądanie Zarząd krajowej szkoły prze-
mysłowej w Kamionce strumilowej. 4272

Ważne dla Pp. właścicieli sadów
i miłośników drzew owocowych!
4.000 sztuk jabłoni 3-letnie, silne drzewka,
z pięknymi ko-
ronami w 30 gatunkach, pierwszej jakości,
przeważnie same zimowe.
1.000 sztuk czerechów kleparowskich,
silne drzewka i owoce do transportu najod-
powiedniejszy. Cena za sztukę **45 ct.** Przy odbiorze
100 sztuk lieżę po **40 ct.**
1.000 sztuk grusz 3-letnie, w najlepszych ga-
tunkach, jakoteż
500 sztuk. — **Krzew ozdobny Vegetia**
rozea 5-letnia, silne krzaki sztuka **40 ct.**
Nadmienić muszę, że z mojej szkółki drzewko, ja-
koteż i owoce, oznaczone są dotychczas na wysta-
wach krajowych, a mianowicie:
1882 Przemysł: Medal państwowy. — 1884 Tarnopol: Medal państwowy
i dukat. — 1887 Kraków: Medal państwowy. — 1888 Wiedeń:
Medal srebrny. — 1890 Wiedeń: Dyplom honorowy. — 1894 Lwów:
Medal srebrny Ministerstwa roln. — 1898 Lwów: Nagroda hono-
rowa i medal.
Zamówienie natychmiast skutoczniam, opakowanie najstaranniejsze
za które nie nie lieżę oraz dostawę do stacyi kolejowej.
Przeto upraszam P. T. o liczne zamówienia, a su-
mieniem ręczę, że kto weźmie z mej szkółki drzewka,
z pewnością będzie się cieszył, tak doborowymi ga-
tunkami, jako też zdrowymi drzewkami.
Kreślę się z uszanowaniem
Ludwik Stefański
4281 ogrodnik w Kołomyi.